

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI PO SŁUŻBIE ZATRZYMALI POSZUKIWANĄ, NIETRZEŻWYCH KIEROWCÓW I WŁAMYWACZA

Data publikacji 21.09.2017

Policjant z powiatu dzierzoniowskiego w czasie wolnym od służby zatrzymał pijanego kierowcę samochodu. 68-latek prowadził auto mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Tymczasem kielecki policjant zatrzymał kierowcę, którego samochód znalazł się w rowie. Okazało się, że 42-latek miał ok. 4 promile alkoholu w organizmie. Również dzielnicowy z III komisariatu Policji po służbie rozpoznał i zatrzymał poszukiwaną 34-letnią kobietę. Po wylegitymowaniu jej powiadomił swoich kolegów. Z kolei policjant pionu kryminalnego z Dzierżoniowa w niedzielę 17 września br., wracając do domu po skończonej służbie, zauważył znanego mu z włamań mężczyznę, który oddala się od budynku, trzymając w ręku dużą foliową torbę. Policjant natychmiast zareagował, dzięki czemu włamywacz trafił już do aresztu.

W poniedziałek 18 września br. tuż przed godziną 16 policjant z Wydziału Dochodzeniowo - Śledczego Komisariatu w Bielawie poruszając się prywatnym autem w pewnym momencie zauważył jadące przed nim auto, którego kierowca nie potrafił utrzymać prostego toru jazdy.

Funkcjonariusz podejrzewał, że jadący przed nim kierowca może być nietrzeźwy. Postanowił pojechać za nim. Samochód podejrzanego jechał ul. Waryńskiego zygzakiem. Następnie wjechał na parking przy ul. Lipowej. Tam policjant zatrzymał siedzącego za kierownicą pijanego mężczyznę. Funkcjonariusz powiadomił o zdarzeniu dyżurnego bielawskiego komisariatu, który skierował na miejsce patrol interwencyjny.

Badanie stanu trzeźwości wykazało u 68-lątka ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Teraz grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz nawet 15-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek 18 września br. na pętli autobusowej przy ul. Paderewskiego w Lublinie. Dzielnicowy z III komisariatu wysiadając z autobusu rozpoznał poszukiwaną 34-latkę. Kobieta wcześniej mieszkała w rejonie podległego mu rejonu służbowego. Po wylegitymowaniu kobiety powiadomił oficera dyżurnego, który na miejsce skierował patrol. Poszukiwana została przewieziona do komisariatu. Reakcja dzielnicowego jest przykładem doskonałego rozpoznania swojego rejonu oraz znajomości mieszkańców.

Policjant pionu kryminalnego z Dzierżoniowa w niedzielę 17 września br., wracając do domu po skończonej służbie, zauważył znanego mu mężczyznę, który przeskoczył przez ogrodzenie zakładu usługowego, a następnie pobiegł w kierunku znajdującego się tam warsztatu. Funkcjonariusz wiedząc, że jest on osobą wielokrotnie karaną za włamania powiadomił o tym fakcie dyżurnego swojej komendy. W międzyczasie zauważył jak podejrzany oddala się od budynku, trzymając w ręku dużą foliową torbę. Na miejscu niemal natychmiast zjawił się patrol prewencji na widok, którego mężczyzna zaczął uciekać. Po krótkim pościgu policjanci zatrzymali mężczyznę.

W wyniku przeprowadzonych na miejscu czynności śledczy ustalili, że 38-letni mieszkaniec Dzierżoniowa chwilę wcześniej po wyważeniu drzwi włamał się do warsztatu. Następnie ze środka skradł dwie butelki alkoholu, telefony komórkowe, dysk twardy, słuchawki i inne drobne przedmioty o łącznej wartości ponad 900 złotych.

Prowadzący postępowanie ze względu na fakt, że podejrzany miał prowadzone postępowanie dotyczące włamania do domku jednorodzinnego, posiadania narkotyków oraz biorąc pod uwagę, że podejrzany dopuścił się tych przestępstw w warunkach powrotu do przestępstwa, wystąpili do prokuratora o areszt.

Policjanci odzyskali w całości też skradzione mienie. Niewykluczone, że podejrzany ma na koncie jeszcze inne przestępstwa. Na bazie zgromadzonych materiałów sąd w Dzierżoniowie przychylił się do wniosku Policji oraz prokuratury i zastosował wobec zatrzymanego 38 - latka areszt tymczasowy na 3 miesiące.

Za czyny, o które jest podejrzany, a których dopuścił się w ramach recydywy mężczyźnie grozić może teraz kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło wczoraj przed godz. 18 na ul. Ściegiennego w Kielcach. Uwagę policjanta zwrócił stojący częściowo w rowie samochód. Gdy funkcjonariusz podszedł do niego, aby zapytać, czy coś się stało, zauważył mężczyznę stojącego przed autem. Spowolnione ruchy i mowa mężczyzny wskazywały na to, że może być pod wpływem alkoholu.

Kiedy 42-latek próbował odjechać, policjant zabrał mu kluczyki, a o zdarzeniu poinformował dyżurnego. Gdy na miejsce przyjechali policjanci, zbadali stan trzeźwości kierującego. Okazało się, że w jego organizmie jest ok. 4 promili alkoholu.

Teraz mężczyzna odpowie przed sądem. Za jazdę pod wpływem alkoholu może mu grozić do 2 lat pozbawienia wolności.

(KWP we Wrocławiu, KWP w Lublinie / ig)